



Robert Skobelski¹

Problem suwerenności Polski w okresie przemian Polskiego Października i kampanii przed wyborami do Sejmu PRL w 1957 roku

Streszczenie

Celem artykułu jest wskazanie wpływu przemian polskiego października na dyskusje i spory wokół suwerenności PRL. Wyniesiona do władzy na fali politycznej odwilży ekipa na czele z Władysławem Gomułką zdawała sobie sprawę z konsekwencji przynależności Polski do radzieckiego imperium. Dla nowego przywódcy PRL zwiększenie suwerenności kraju było tożsame z poszerzeniem autonomii polskich komunistów w ramach tzw. wspólnoty socjalistycznej, zgodnie z jej uwarunkowaniami ideologicznymi, a także bez szkody dla dominującej pozycji Kremla. W takim duchu należało rozumieć polityczne posunięcia Gomułki dotyczące sprawy Węgier oraz negocjacje, jakie strona polska prowadziła ze Związkiem Radzieckim na temat problemów gospodarczych, kwestii stacjonowania wojsk radzieckich w Polsce oraz repatriacji Polaków z ZSRR. W wyniku tych rozmów uregulowano na bardziej sformalizowanych i prawnych zasadach stosunki ze wschodnim sąsiadem, co w oczach znacznej części społeczeństwa stanowiło zwiększenie marginesu niezależności PRL od Kremla. Zdawano sobie powszechnie sprawę, że w ówczesnych warunkach nie można było uzyskać więcej. Mimo to kwestia suwerenności PRL była obecna podczas kampanii przed wyborami do Sejmu w styczniu 1957 r. Wielu kandydatów na posłów, w tym członków partii, podnosiło podczas spotkań z wyborcami problem uzależnienia Polski od wschodniego sąsiada, a także poruszało temat rewizji granic wschodnich oraz niekorzystnej dla PRL wymiany handlowej z ZSRR. Nastroje antyradzieckie, co szczególnie niepokoiło władze, dawały o sobie znać również w wojsku.

Słowa kluczowe: niezależność, odwilż polityczna, kampania wyborcza

¹ Prof. nadzw. dr hab. Robert Skobelski, Instytut Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego, al. Wojska Polskiego 69, 65-762 Zielona Góra, email: R.Skobelski@ih.uz.zgora.pl, nr ORCID: 0000-0001-7034-611X.

Wstęp

Jednym z najistotniejszych czynników, jakie określały sytuację powojennej Polski, była niesuwerenność państwa wynikająca z uzależnienia od Związku Radzieckiego, szczególnie głęboka w latach 1944–1956. Narzuconemu komunistycznemu rządowi i systemowi ustrojowemu, na którego straży stała PPR/PZPR, towarzyszyło uzależnienie ekonomiczne (od surowców, energii, rynków zbytu) oraz powszechnie dostrzegana fizyczna obecność Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej (PGWAR), posiadającej w Polsce własne bazy, lotniska i poligony, a także tysiące radzieckich oficerów w Wojsku Polskim (poczynając od ministra obrony narodowej Konstantego Rokossowskiego) czy setek tzw. doradców w aparacie bezpieczeństwa i administracji gospodarczej (głównie w przemyśle zbrojeniowym). Wszelkich przeciwników „władzy ludowej” i uzależnienia Polski od Kremla traktowano jak wrogów i represjonowano. Znakami podległości były też wszechobecna propaganda, masowy napływ zideologizowanych filmów, sztuk teatralnych, książek, narzucenie socrealizmu we wszystkich dziedzinach sztuki, wprowadzenie obowiązkowej nauki języka rosyjskiego w szkołach, wreszcie nieustanne powtarzanie sloganów o „pomocy” czy „przykładzie” ZSRR (*Polska–ZSRR* 1995: 5; Makowski 2001: 13–14; Golon 1999: 37 i n.; Sudziński 1999: 136–137).

Wpływ politycznej odwilży na zwiększenie marginesu suwerenności PRL wobec ZSRR

Szansa na zmianę tej sytuacji przyszła wraz z polityczną odwilżą po śmierci Stalina, której katalizatorem stały się obrady XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (KPZR) w lutym 1956 r. W słynnym tajnym referacie Chruszczowa ujawniono wiele zbrodni stalinizmu i potępiono niektóre założenia tego systemu. Natomiast w zjazdowych postanowieniach deklarowano wprowadzenie nowych zasad, na jakich miały się opierać stosunki międzynarodowe, także w obrębie bloku wschodniego; chodziło m.in. o wzajemne poszanowanie integralności terytorialnej i suwerenności, nieingerencję w sprawy wewnętrzne oraz utrzymanie stosunków międzynarodowych na zasadzie równości i wzajemnych korzyści. Oczywiście Kreml nie chciał rezygnować ze swych imperialnych interesów, jednak w relacjach ze swoimi satelitami był zmuszony odejść od metod

przymusu i pozwolić państwom zależnym na większą autonomię, co stanowiło swego rodzaju renesans koncepcji tzw. własnych dróg do socjalizmu².

W Polsce coraz gorętsze spory i polityczne dyskusje po XX Zjeździe KPZR ogarnęły nie tylko kręgi partyjne czy różne organizacje społeczne, ale rozlały się dosłownie w całym kraju. Sprzyjało temu rozpowszechnienie treści referatu Chruszczowa oraz śmierć Bolesława Bieruta. Roztrząsano publicznie ujawnione zbrodnie Stalina; domagano się prawdy o represjach stosowanych przez urzędy bezpieczeństwa, rehabilitacji osób niesłusznie skazanych i ukarania winnych wypaczeń w poprzednim okresie; dyskutowano o niesprawiedliwych przywilejach aparatu partyjnego, katastrofalnym stanie gospodarki oraz złym położeniu materialnym różnych grup zawodowych. Często mówiono o zakłamywanych dotąd faktach z dziejów stosunków polsko-radzieckich, podawano przykłady wtrącania się Kremla w sprawy Polski oraz pytano wprost o możliwości uwolnienia się spod wpływów wschodniego sąsiada. Te ostatnie kwestie były szczególnie drażliwe w społecznym dyskursie, czemu trudno się dziwić, i powodowały narastanie nastrojów antyradzieckich (zob. Machcewicz 1993; Codogni 2006).

W marcu podczas VI plenum KC PZPR na I sekretarza wybrano Edwarda Ochaba. Jednocześnie zaostrzyły się napięcia i podziały na partyjnych szczytach, gdzie rywalizowały ze sobą dwie koterie – liberalnych „puławian” i konserwatywnych „natolińczyków”. Wprawdzie jedni i drudzy ponosili taką samą odpowiedzialność za wynaturzenia budowanego od lat porządku, jednak „natolińczycy”, sprzeciwiający się łagodzeniu kursu politycznego, stali na przegranych pozycjach wobec „puławian”, i to pomimo przychylności kremłowskiej wierchuszki. Ci ostatni dobrze wyczuli bowiem nastroje społeczne, dążąc do odrzucenia stalinizmu i częściowej demokratyzacji systemu, obciążając zarazem dyskretnie ZSRR winami za przeszłość. W realizacji takiej strategii wykorzystywali własne możliwości oddziaływania na opinię publiczną (kontrola prasy i radia), czego wyrazem było szybkie upowszechnienie postanowień XX Zjazdu i rewelacji „tajnego” referatu Chruszczowa. Polska była w tym przypadku ewenementem w skali całego bloku

² System zależności państw z radzieckiej strefy dominacji, inaczej niż za czasów Stalina, miał być teraz oparty na bardziej cywilizowanym fundamencie, na tzw. jedności partii komunistycznych, kierowanej przez Kreml współpracy ekonomicznej w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej oraz współdziałania polityczno-wojskowego w obrębie Układu Warszawskiego (Holzer 2000: 120; Skrzypek 2002: 354; Kersten 1997: 10; Łoś 1999: 9).

wschodniego (Spalek 2014: 877; Kozłowski 1993: 155–159; Szumiło 2014: 318; Friszke 2003: 173 i nn.).

Na fali społecznego poruszenia w kwietniu 1956 r. kierownictwo partyjne zdecydowało o ogłoszeniu amnestii, w wyniku której więzienia opuściło ok. 36 tys. osób, z czego 9 tys. więźniów politycznych. Wielu skazanym skracano zasądzone wyroki, a także przeprowadzano procesy rehabilitacyjne. Jednocześnie ze sceny politycznej odchodzili ludzie najbardziej skompromitowani w czasach stalinowskich, m.in. zwolniono już ostatecznie z funkcji państwowych byłego szefa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) Stanisława Radkiewicza, swoje stanowiska stracili również: Władysław Dworakowski (przewodniczący Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego), Henryk Świątkowski (minister sprawiedliwości), Stefan Kalinowski (prokurator generalny), Stanisław Zarako-Zarakowski (naczelný prokurator wojskowy), a także Jakub Berman, którego los miał wkrótce podzielić ostatni członek „kierowniczej trójki” Hilary Minc. Do aresztu trafili natomiast wysocy funkcjonariusze bezpieczeństwa – Anatol Fejgin (dyrektor osławionego X Departamentu MBP) oraz były wiceminister MBP Roman Romkowski; jeszcze w listopadzie 1954 r. za kraty poszedł Józef Różański, który wcześniej kierował Departamentem Śledczym MBP (Szumiło 2014: 338; Sobór-Świdarska 2009: 441 i nn.; Rykowski, Władyka 1989:143 i nn.).

Wzrastającej temperaturze politycznej towarzyszyło niezadowolenie ludności z powodu niskiej stopy życiowej. Krach planu 6-letniego ujawnił się nie tylko na poziomie niskich płac i złego zaopatrzenia, nawet w podstawowe artykuły, ale również ciężkich warunków pracy i pogarszającej się sytuacji mieszkaniowej. Nic też dziwnego, że doszło wkrótce do eskalacji nastrojów społecznych – 28 czerwca 1956 r. rozpoczął się strajk w Poznańskich Zakładach im. Józefa Stalina (Cegielskiego), do których dołączyły załogi robotnicze innych przedsiębiorstw. Wielotyśne manifestacje przekształciły się żywiołowo w protest polityczny o zabarwieniu narodowym, antykomunistycznym i antyradzieckim – pierwszy tego typu w powojennej Polsce. Demonstranci zajęli i zdemolowali gmachy publiczne kojarzone z władzą, m.in. siedziby Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Miejskiej Rady Narodowej, komendy Milicji Obywatelskiej, sądu i więzienia. Zniszczono także aparaturę do zagłuszania zachodnich rozgłośni radiowych oraz zdobyto broń. Do regularnych walk doszło przed budynkiem Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego. Padli pierwsi zabici i ranni. Kierownictwo partii zdecydowało wkrótce o spacyfikowaniu zrewoltowanego miasta, wprowadzając do niego jednostki wojskowe, w tym pancerne, z rozkazem użycia broni. Opanowanie zajęć i likwidacja zbrojnego oporu do-

prowadziły do śmierci kilkudziesięciu osób, w większości cywilnych (Makowski 2001; Jastrzab 2006).

Zaskoczone skalą wydarzeń w stolicy Wielkopolski władze oceniały je początkowo w typowo stalinowskim stylu, wysuwając tezę o „imperialistycznym spisku”, prowokacji czy dywersji wrogich sił. Premier Cyrankiewicz wystąpił 29 czerwca w radiu z brutalnym przemówieniem, grożąc uczestnikom zajęć „odrąbywaniem rąk” (*Poznański Czerwiec...* 1981: 294 i nn.; Friszke 2003: 181 i nn.). Do aresztu trafiło kilkaset osób, którym następnie zamierzano wytoczyć procesy. W całym kraju utrzymywało się jednak napięcie i nastroje strajkowe, a solidarność z poznańskimi robotnikami manifestowały środowiska pracownicze w innych ośrodkach. Powszechnie domagano się wyjawienia prawdy o rzeczywistych przyczynach i przebiegu stłumionych krwawo protestów; wzbierała także fala żądań płacowych i socjalnych. W wielu zakładach i przedsiębiorstwach uchwalano różne rezolucje, na ulicach masowo pojawiały się antykomunistyczne napisy i ulotki. Wśród szerokich kręgów społeczeństwa narastało przekonanie, że zmiany, które wprowadzano po XX Zjeździe KPZR, są zbyt ostrożne, a przede wszystkim zbyt powolne (Paczkowski 1996: 301; Machcewicz 1993: 112 i nn.; Codogni 2006: 215 i nn.).

W ciężkiej atmosferze po tragedii w Poznaniu 18 lipca rozpoczęło się VII plenum KC PZPR obradujące przez 10 dni (z dwudniową przerwą na obchody święta Odrodzenia Polski 22 lipca). Podczas gorącej i niereżyserowanej dyskusji nad oceną buntu robotniczego wskazywano już teraz rzeczywiste jego przyczyny, wynikające z sytuacji gospodarczej i ciężkich warunków materialnych (w wątpliwość podawano dotychczasowy pogląd o „imperialistycznej agenturze”). Burzliwe spory podczas plenum były odbiciem podziałów w kierownictwie partyjnym i objęły nie tylko problem wypadków poznańskich, ale także zasięg i przebieg demokratyzacji, w tym wolności prasy, oraz niepowodzenie w realizacji założeń „sześciolatki”, głównie w sferze socjalnej i zarządzania gospodarką (winą w tym wypadku obciążono Hilarego Minca). Nie bez znaczenia był udział w obradach radzieckiego premiera Nikołaja Bułganina. Udzielał on widocznego poparcia konserwatywnym „natolińczykom”, wobec czego „puławianie”, jako zwolennicy dalszego rozluźniania politycznego gorsetu, niejako w naturalny sposób stawali się rzecznikami większej suwerenności polskiej partii, a pośrednio też i państwa. Znaczna część dyskusji plenarnych została poświęcona czołowym działaczom partyjnym oskarżanym wcześniej o odchylenie nacjonalistyczno-prawicowe z Władysławem Gomułą na czele. Już niebawem członkostwo w PZPR, obok Gomułki, z którym już wcześniej rozpoczęto

zakulisowe rozmowy, odzyskali jego dawni współpracownicy, m.in. Zenon Kliszko, Marian Spychalski i Grzegorz Korczyński, co wiązało się ze stopniowym przywracaniem ich na stanowiska państwowe (Friszke 2003: 185; Codogni 2006: 219 i nn.).

Rosnąca błyskawicznie popularność byłego przywódcy PPR powodowała, że jego rychły powrót na scenę polityczną stawał się oczywisty nie tylko dla członków partii, ale i znacznej części społeczeństwa. Głównym atutem Gomułki, obok legendy przeciwnika kolektywizacji i obrońcy tradycji niepodległościowych, był fakt, że osobiście nie odpowiadał za „błędy i wypaczenia” lat wcześniejszych, zapomniano mu natomiast udział w powojennym instalowaniu nowego systemu władzy (Codogni 2006: 223–224; Machcewicz 1993: 145–148). Zarówno „puławianie”, jak i „natolińczycy”, choć wychodzili z różnych przesłanek, rozumieli, że pogłębiającej się politycznej zapaści nie będzie można przezwyciężyć bez udziału Gomułki (on sam oczywiście też zdawał sobie z tego sprawę). Jego obecność w centralnych władzach partii z jednej strony dawała możliwość zdyskontowania popularności, którą cieszył się jako symbol ofiar stalinizmu, dla uspokojenia nastrojów społecznych, a z drugiej strony pozwalała mieć nadzieję na dalszą destalinizację przy zachowaniu ciągłości ustrojowej (*Gomułka i inni...* 1987: 170; Friszke 2003: 194).

W sierpniu i wrześniu 1956 r. różne osoby ze ścisłego kierownictwa państwa, w tym Józef Cyrankiewicz i Roman Zambrowski, kontynuowały rozmowy z dawnym sekretarzem generalnym PPR na temat warunków jego powrotu do życia publicznego. Słabła jednocześnie pozycja Edwarda Ochaba, którego ostatecznie przekonano, że powinien zrezygnować z funkcji I sekretarza na rzecz Gomułki. Kierownictwo partyjne postanowiło na początku października zaprosić go na obrady Biura Politycznego PZPR. Po raz pierwszy na zebraniu tego gremium Gomułka pojawił się 12 października, przedstawiając swoje poglądy na kilka najważniejszych spraw, w tym kwestię polityki wobec wsi i odpowiedzialności za sytuację polityczną i gospodarczą kraju. Ważne miejsce zajął w jego wystąpieniu problem nierównoprawności stosunków polsko-radzieckich, które – zdaniem przyszłego przywódcy PZPR – należało ułożyć na nowych, bardziej partnerskich zasadach. Postanowiono, że kluczowe zmiany, łącznie z objęciem przez Gomułkę przywództwa w partii, zostaną przeprowadzone na kolejnym, VIII plenum KC PZPR, którego rozpoczęcie wyznaczono ostatecznie na 19 października. Równocześnie trwały prace nad przyszłym składem władz partyjnych – Biura Politycznego i Komitetu Centralnego, do których zamierzano dokooptować działaczy bliskich politycznie przyszłemu I sekretarzowi (Codogni 2006: 236–237; Friszke 2003: 193–195).

Błyskawiczny i niekontrolowany rozwój wypadków w Polsce zaalarmował liderów KPZR, próbujących bezskutecznie wymusić na kierownictwie PZPR odroczenie plenum i rezygnację z zapowiadanych zmian. Rozpoczęto także przygotowania do interwencji zbrojnej w PRL – z koszar na Pomorzu Zachodnim i Dolnym Śląsku wyruszyły w kierunku Warszawy stacjonujące tam oddziały radzieckie. Rankiem 19 października do polskiej stolicy przyleciała delegacja ZSRR na czele z Chruszczowem, któremu towarzyszyli m.in. Władimir Łenin i dowódca Układu Warszawskiego marszałek Iwan Koniew. Podczas długich i dramatycznych rozmów kremlowscy przywódcy zarzucali stronie polskiej, że władza komunistów jest w PRL zagrożona, czego potwierdzeniem miało być nieuzgodnienie z nimi nowego składu władz PZPR. Grożąc interwencją w obronie interesów Związku Radzieckiego, Chruszczow krytykował zamiar usunięcia z Biura Politycznego „zwoleńników przyjaźni z ZSRR” (chodziło o Konstantego Rokossowskiego, Zenona Nowaka, Franciszka Mazura i Franciszka Jóźwiaka), jak również rzekomo bierną postawę partii wobec propagandy antyradzieckiej w PRL (*Tajne dokumenty...* 1998: 5 i nn.; *Centrum władzy*: 216–218).

Z kolei strona polska dowodziła, że dotychczasowe kierownictwo PZPR nie jest w stanie opanować sytuacji w kraju, a personalne zmiany w jego składzie są konieczne dla zażegnania narastającego kryzysu społeczno-politycznego. Gomułka, protestując przeciwko marszowi wojsk radzieckich na Warszawę, dokonał krytycznego przeglądu dotychczasowych relacji PRL–ZSRR, zwłaszcza w obszarach, gdzie rażąco widoczna była niesuwerenność Polski; pierwszoplanowa była tutaj kwestia obecności doradców i oficerów radzieckich w polskich organach bezpieczeństwa i wojsku oraz nierównoprawność wzajemnych stosunków gospodarczych. Stwierdzał jednocześnie, że nowe władze PZPR nie stanowią zagrożenia dla więzi łączących PRL i ZSRR – wprost przeciwnie – wpłyną na ich zacieśnienie. Przekonywał, że Polsce bardziej jest potrzebny sojusz ze Związkiem Radzieckim niż Związkowi Radzieckiemu sojusz z Polską (*Tajne dokumenty...* 1998: 5–12; Skrzypek 2002: 404; *Woprosy Istorii* 1994: 75–76).

Jest pewne, że stanowcza, mimo presji groźby interwencji zbrojnej, ale i wyważona postawa kierownictwa PZPR, a szczególnie Gomułki, okazała się decydująca dla znacznego złagodzenia powstałego napięcia i zapoczątkowania nowej jakości w stosunkach polsko-radzieckich. Czytniacz poważny krok na drodze powiększania obszaru niezależności Polski wobec ZSRR, nowy I sekretarz nie zapominał w czasie rozmów w Belwederze o tym, że PRL znajduje się w obrębie radzieckiej strefy dominacji. Należy bowiem pamiętać, że dla Gomułki jako przywódcy partii

zwiększanie suwerenności kraju było tożsame z poszerzaniem zakresu autonomii polskich komunistów w ramach bloku wschodniego, zgodnie z jego uwarunkowaniami ideologicznymi i bez uszczerbku dla hegemonicznej pozycji Kremla. Sojusz z ZSRR stanowił dla niego w tym kontekście fundamentalny element polskiej racji stanu (Czyrek 1995: 85–86; Mażewski 1999: 102–103; Łoś 1995: 126; Stern 1990: 169).

Tymczasem w kierownictwie radzieckim po rozmowach z 19 października nie było jednomyślności co do przewidywań dalszego rozwoju wydarzeń politycznych w PRL. Dlatego mimo powrotu delegacji KPZR do Moskwy nie zrezygnowano od razu z możliwości rozstrzygnięcia zaistniałego kryzysu drogą zbrojną – wojska maszerujące na Warszawę zatrzymano, ale nie wydano im jeszcze rozkazu powrotu do koszar. Dopiero kolejne wiadomości nadchodzące z Polski, związane z zakończeniem VIII plenum oraz wystąpieniem Gomułki 24 października na Placu Defilad³, wyraźnie uspokoiły Kreml i ostatecznie odwoływały od rozwiązań siłowych. Postanowiono wówczas udzielić nowej ekipie rządzącej w PZPR kredytu zaufania, licząc, że przemiany w PRL nie wymkną się spod kontroli partii; przyjęto też za dobrą monetę zapewnienie Gomułki dotyczące pozostania Polski w Układzie Warszawskim. Wyrazem złagodzenia kursu kierownictwa KPZR była zgoda na wycofanie „doradców” z polskich organów bezpieczeństwa oraz radzieckich oficerów z wojska na czele z Konstantym Rokossowskim (Istoriczeskij Archiw 1996, nr 5/6: 185–186; Istoriczeskij Archiw 1996, nr 2: s. 98; Nalepa 1995: 88).

Kompromis uzyskany w październiku 1956 r. w stosunkach Warszawa–Moskwa, postawa radzieckich władz i rezygnacja Kremla z interwencji zbrojnej w Polsce miały też szerszy kontekst. Z jednej strony Chruszczow znajdował się pod stałą presją oczekujących na jego potknięcia konserwatywnych członków kierownictwa radzieckiej partii (grupa Mołotowa), zaś z drugiej strony ważny był też szczególnie splot okoliczności międzynarodowych. ZSRR był bowiem zaangażowany politycznie w kryzys sueski; jednocześnie komplikowała się sytuacja na Węgrzech. Równie istotne, a zdaniem niektórych historyków decydujące było stanowisko Komunistycznej Partii Chin (KPCh), którego ówczesnie Moskwa nie mogła zlekceważyć (Persak 1997: 31–33; Werblan 1991: 13; 1996: 123–130; Dittmer 1992: 103). Przywódcy Chińskiej Republiki Ludowej (ChRL), rozpoczynając rywalizację o mocarstwowe wpływy z ZSRR, wyrazili bowiem swój sprzeciw wobec radzieckich planów

³ Władze ZSRR były poważnie zaniepokojone o swoją ambasadę w Warszawie, do kąd po zakończeniu wiecu na Placu Defilad udała się duża grupa demonstrantów, skandując antyradzieckie hasła (Golon 2007: 238–239).

interwencji w Polsce, choć jak dowodzą z kolei chińscy badacze, Chruszczow, wstrzymując marsz wojsk na Warszawę, mógł równie dobrze jeszcze nie wiedzieć o negatywnym stanowisku Pekinu (Shen Zhihua 2005: 52 i nn.; Shen Zhihua, Li Danhui 2006: 82 i nn.).

Stosunki polsko-radzieckie w październiku 1956 r. i związana z nimi postawa ChRL skłoniły kierownictwo KPZR do oficjalnego zrewidowania relacji międzynarodowych w bloku wschodnim. Ich nowe zasady miała określić wydana przez rząd ZSRR 30 października 1956 r. deklaracja *O podstawach rozwoju i dalszego umacniania współpracy między ZSRR a innymi państwami socjalistycznymi*. Treść tego dokumentu stanowiła pośrednie przyznanie się Moskwy do tego, iż w okresie wcześniejszym jej stosunki z innymi krajami tzw. demokracji ludowej były dalekie od partnerskich (Łoś 1995: 133; 1999: 83–84; Skrzypek 2002: 416). Deklaracja, nawiązując do haseł XX Zjazdu, uznawała prawo rządzących partii komunistycznych do większej samodzielności i dochodzenia do socjalizmu własnymi drogami. ZSRR zobowiązywał się do równoprawnego traktowania innych państw socjalistycznych, nieingerowania w ich sprawy wewnętrzne oraz poszanowania ich suwerenności i integralności terytorialnej. Dokument odnosił się ponadto do problemu uregulowania kwestii stacjonowania wojsk radzieckich na terytorium Polski, Rumunii i Węgier (Persak 1997: 40; Łoś 1999: 83–84).

Deklaracja z 30 października dawała nowemu kierownictwu PZPR spore możliwości politycznego manewru w przyszłych rokowaniach z ZSRR, które zaplanowano podczas rozmów w Belwederze. Pozycję Gomułka wzmacniał ponadto rozwój wypadków węgierskich, ponieważ Chruszczowowi, w obliczu zagrożenia władzy komunistów w Węgierskiej Republice Ludowej (WRL), zależało na akceptacji i poparciu PRL dla działań strony radzieckiej w tym kraju. Tymczasem kierownictwo PZPR i Gomułka, uwzględniając po części nastroje społeczne, odniosły się krytycznie do pierwszej interwencji wojsk radzieckich w Budapeszcie, wyrażając pogląd, że problemy budownictwa socjalistycznego, podobnie jak to miało miejsce w Polsce, powinni rozwiązywać sami Węgrzy. Jednocześnie nowym władzom PRL zależało na zahamowaniu radykalizacji rewolucji, czemu miała służyć wizyta polskiej delegacji partyjnej w Budapeszcie 28 października i rozmowy z przedstawicielami węgierskiego kierownictwa⁴. Sprawozdanie wysłanników PZPR i szybki rozwój wypadków w WRL w kolejnych dniach uświadamiały ekipie

⁴ Do węgierskiej stolicy udali się wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski i zastępca członka KC PZPR Artur Starewicz (Kopyś 2015: 150; Tischler 2001: 43).

Gomułki, że na Węgrzech nie chodzi już tylko o reformę systemu, ale o jego likwidację (Tischler 2001: 42 i nn.; Naszkowski 1989: 168–169).

1 listopada 1956 r. z inicjatywy KPZR doszło w Brześciu do nieoficjalnych konsultacji polsko-radzieckich na temat wydarzeń węgierskich (Tischler 2001: 47–48)⁵. Delegacja PZPR z Gomułką na czele podzielała wówczas w znacznej mierze obawy Chruszczowa co do niebezpiecznej dla socjalizmu ewolucji sytuacji na Węgrzech i choć nie do końca zgadzała się z koniecznością interwencji, to ostatecznie zaaprobowała plan siłowego stłumienia powstania narodowego w tym kraju (Skrzypek 2002: 423; Łoś 1995: 134–135; Sebestyen 2006: 241–242). Od tego czasu Gomułka, akcentując odrębne od ZSRR stanowisko w sprawach węgierskich, starał się jednak usprawiedliwiać działania Kremla wobec Budapesztu oraz twierdził, że tylko drogą interwencji zbrojnej można tam było uratować ustrój. Dawał także do zrozumienia, że w Polsce uniknięto węgierskiego scenariusza dzięki opanowaniu sytuacji politycznej przez partię. Przywódca PZPR zdawał sobie także sprawę, że poparcie dla linii KPZR, mimo niepopularności takiego stanowiska we własnym społeczeństwie, wzmacniało zaufanie Moskwy dla nowych władz PRL, odwracało jej uwagę od sytuacji w Polsce i mogło ułatwić, o czym już wspomniano, przyszłe rozmowy polsko-radzieckie.

Delegacja KC PZPR przybyła do Moskwy 15 listopada 1956 r. Prowadzone w następnych dniach negocjacje zdominowały kwestie wzajemnych relacji. Sprawami pierwszoplanowymi, które wówczas omawiano, niezwykle trudnymi do rozstrzygnięcia, były zagadnienia ekonomiczne. Dotyczyły one przede wszystkim strat, które w minionym okresie poniosła Polska w wyniku dostarczania węgla do ZSRR po tzw. specjalnych cenach, rozliczeń za przewozy kolejowe, reparacji wojennych oraz konfiskaty, a raczej grabieży przez Armię Czerwoną mienia niemieckiego na tzw. Ziemiach Odzyskanych (ADH PRL, S III/3d: 2–4; ADH PRL, S III/18: 1–18; Komar 1978: 53 i nn.).

Stosunkowo szybko rozstrzygnięto sprawę należności za węgiel, uznając, że ekwiwalentną rekompensatą za ten towar będzie umorzenie długów PRL wobec ZSRR z dniem 1 listopada 1956 r. Nie osiągnięto natomiast porozumienia w odniesieniu do pozostałych problemów. Rzeczowe argumenty przedstawicieli delegacji polskiej, dobrze przygotowanej do rozmów, wywoływały najczęściej sprzeciw lub nawet irytację strony radzieckiej („Przegląd Tygodniowy” 1996: 14; „Przegląd” 2000: 19; Skrzypek 2002: 425; ADH PRL, S III/3d: 60; ADH PRL, L I/3: 1–6).

⁵ Podobne konsultacje na temat sytuacji na Węgrzech Chruszczow przeprowadził z Jugosławią i Chinami (Czarkowska 2007: 143 i nn.; Woprosy Istorii 1994: 76–78).

Nie mniej istotna od spraw gospodarczych była dla delegacji polskiej kwestia stacjonowania PGWAR na terytorium PRL. Gomułka wyrażał przekonanie, że w kontekście sytuacji międzynarodowej obecność tych jednostek w Polsce jest koniecznością, z którą należy pogodzić pojęcie suwerenności państwowej oraz społeczne oczekiwania. W myśl tego założenia przywódca PZPR uzyskał podczas rozmów w Moskwie zgodę kierownictwa ZSRR na prawne uregulowanie pobytu jego wojsk w PRL. Efektem tego stały się kolejne rokowania i podpisanie stosownych umów, z czego najważniejszym porozumieniem był układ z 17 grudnia 1956 r. o statusie prawnym wojsk radzieckich w Polsce (Dz.U. 1957: 29/127).

Strona polska przedstawiła ponadto w Moskwie postulaty dotyczące kontynuowania repatriacji Polaków z ZSRR (Kącka, Stępka 1994: 76–77; *Tajne dokumenty...* 1998: 30). Ustalono, że problem ten stanie się przedmiotem dalszych dwustronnych porozumień, które miały uporządkować całokształt kwestii związanych z akcją repatriacyjną. Prowadzone później negocjacje w sprawie repatriacji zakończono podpisaniem w marcu 1957 r. umowy, dzięki której do końca 1959 r. umożliwiono powrót do kraju blisko ćwierci miliona osób (Ruchniewicz 2000:136 i nn.; Kącka, Stępka 1994: 92–95; AAN, KC PZPR, 237/XXII/1154: 4).

Podsumowaniem rokowań moskiewskich stała się wspólna deklaracja z 18 listopada 1956 r., która wyznaczała nowy kanon porozumień ZSRR z innymi państwami bloku wschodniego. Treść tego dokumentu oraz wyniki rozmów polsko-radzieckich przyniosły zażegnanie napięcia we wzajemnych stosunkach i stanowiły dla Gomułki potwierdzenie akceptacji kierownictwa KPZR dla jego koncepcji rządzenia państwem i budowy ustroju socjalistycznego. Przebieg listopadowych negocjacji sygnalizował, że deklarowana oficjalnie przez władze ZSRR zasada równouprawnienia w relacjach z innymi państwami socjalistycznymi będzie miała swoje granice (Skrzypek 2002: 425, 455; Łoś 1999: 100; Friszke 2003: 211).

Nie ulega wątpliwości, że uregulowanie przez Gomułkę na bardziej sformalizowanych i prawnych zasadach stosunków polsko-radzieckich stanowiło w oczach znacznej części polskiego społeczeństwa poszerzenie marginesu niezależności PRL od Kremla. Przekonanie takie na pewno pogłębiały posunięcia nowego kierownictwa partii w zakresie spraw wewnętrznych. Chodziło o wyraźną poprawę stosunków państwa z Kościołem katolickim oraz odstąpienie od forsownej kolektywizacji rolnictwa. Zdawano sobie jednak powszechnie sprawę, że pełna suwerenność Polski w ówczesnym układzie geopolitycznym jest niemożliwa, a może

nawet nieopłacalna, zważywszy na brak uznania przez państwa zachodnie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, której jedynym gwarantem był Związek Radziecki.

Nastroje antyradzieckie jako reakcja na brak suwerenności w stosunkach z ZSRR podczas kampanii wyborczej

Kwestie suwerenności oraz uzależnienia Polski od wschodniego sąsiada stały się jednym z tematów kampanii przed wyborami do Sejmu PRL ze stycznia 1957 r. W trakcie tej batalii pobudzone demokratycznie i wolne od groźby represji społeczeństwo liczyło na dalsze reformy, stając się w sporej części autentycznym uczestnikiem prowadzonych zmagających politycznych, nad którymi osłabiona partia nie była w stanie do końca zapanować. Kilka poprzedzających głosowanie tygodni upływało więc w atmosferze silnego rezonansu październikowej odwilży, a ludzie wykorzystywali kampanię do przedstawienia własnych poglądów i opinii na wiele kwestii związanych zarówno z tematami politycznymi, jak i problemami dnia codziennego. Efektem rozkołysanych nastrojów były gorące spory i dyskusje na zebraniach wyborczych i poza nimi, bezparadonowa w wielu przypadkach rywalizacja między poszczególnymi kandydatami, zwłaszcza z PZPR i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, częste ataki na partię i ludzi władzy, akty antykomunistyczne i antyradzieckie, przejawy nastrojów antysemickich i antymniejszościowych, żądania różnych grup społecznych i narodowościowych, krytyka lub wręcz nagonka na konkretnych kandydatów na posłów czy wreszcie – wobec braku rzetelnej informacji – wszechobecne plotki związane wprost lub pośrednio z wyborami.

Kierownictwo partyjne starało się organizować i oficjalnie prowadzić kampanię wyborczą pod hasłem wykonania uchwał VIII plenum oraz poparcia dla Gomułki, którego osobistą popularność i autorytet dyskutowano na każdym etapie prowadzonych działań propagandowych i starano się rozciągnąć na cały obóz władzy (*Kampania wyborcza...* 2000: 60–61; Stępa 1999: 125; Siedziako 2016: 294; 2018: 177). Odwoływano się przy tym do najsilniejszych uczuć ludności, eksponując motywy suwerenności i niepodległości (w kontekście zmian relacji z Kremlen) oraz demokratyzacji, unikając zaś lub pomniejszając znaczenie treści ideologicznych. Dla samego I sekretarza nadchodzące wybory do Sejmu miały doniosłe znaczenie na kilku płaszczyznach. Po pierwsze stanowiły ważny etap stabilizowania stosunków politycznych w kraju, po drugie legitymizowały nową ekipę rządzącą i przyczyniały

się do ugruntowania pozycji Gomułki jako przywódcy PZPR, po trzecie, służyły odbudowaniu wiarygodności PRL wśród państw bloku wschodniego oraz pokazaniu jej zmienionego wizerunku Zachodowi.

Oczywiście władze nie były w stanie zapobiec różnego rodzaju wystąpieniom antyradzieckim podczas kampanii wyborczej, o których szeroko informowały zarówno instancje partyjne, jak i organy bezpieczeństwa. Powoływano się przy tym na przykłady z terenu całego kraju. I tak w województwie zielonogórskim (powiat wschowski) podczas zebrań wyborczych żądano wycofania ze szkół języka rosyjskiego i likwidacji gminnych rad narodowych, gdyż „są zorganizowane na wzór sowietów, by móc lepiej gnębić chłopa”. Na tym samym terenie, ale także i w innych miejscach tzw. Ziemi Odzyskanych pojawiały się głosy, że Polacy pozostali po wojnie w ZSRR żyją w skrajnej nędzy. Domagano się rewizji granic wschodnich, powrotu do Polski Wilna i Lwowa, rekompensaty za Kresy Wschodnie oraz odszkodowania za mienie pozostawione przez przesiedleńców za Bugiem (Skobelski 2004: 313; Machcewicz 1993: 202). W Gdańsku jeden z bezpartyjnych kandydatów podczas spotkania wyborczego z aktywem Ligi Kobiet oraz wojewódzkimi działaczami partyjnymi i państwowymi stwierdzał, że wszyscy, którzy byli w minionym okresie u władzy, „pozbawieni godności narodowej kłaniali się Sowietom”, a „Sowieci okradali Polskę, dlatego stopa życiowa jest taka niska” (cyt. za: Machcewicz 1993: 202).

Co charakterystyczne, krytycznie wobec ZSRR i relacji polsko-radzieckich wypowiadali się także partyjni kandydaci na posłów. I sekretarz KW PZPR w Krakowie Bolesław Drobner w trakcie spotkania wyborczego w Wadowicach 5 stycznia mówił: „za bezcen wywoziliśmy węgiel do ZSRR”, a także potępiał ingerencje Kremla w polskie sprawy, przypominając wizytę radzieckiej delegacji przed rozpoczęciem obrad VIII plenum. W podobnym duchu wypowiadał się były premier Edward Osóbka-Morawski, ostrzegając, że ZSRR może z Polską zrobić to samo co z Węgrami, może znaleźć w Polsce „jakiegoś Kádára” (cyt. za: Machcewicz 1993: 204–205). Nierównoprawne relacje polsko-radzieckie były podnoszone także przez mniej znanych kandydatów do Sejmu z ramienia PZPR. Przykładowo Kazimierz Skowroński, kandydujący w okręgu nr 79 w Stalowej Woli, stwierdzał na zebraniach z wyborcami, że „przyjaźń polsko-radziecka oparta była tylko na węglu” (CAW GMON, IV. 500. 1/C. 323: 122).

Szczególnie niepokojące dla władz było występowanie nastrojów antyradzieckich w szeregach wojska. W wielu jednostkach podczas spotkań wyborczych i zwykłych dyskusji roztrząsano różne aspekty stosun-

ków Warszawa–Moskwa w przeszłości. We Wrocławiu podchorążowie ze szkół oficerskich dopytywali ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego (kandydującego w okręgu nr 111) o kwestię utraty przez Polskę po wojnie Wilna i Lwowa. Niektórzy podchorążowie twierdzili, że pogorszenie się sytuacji gospodarczej Polski wynika m.in. z odłączenia od niej przez ZSRR po wojnie bogatych w ropę terenów Drohobycz, w konsekwencji obecnie surowiec ten trzeba sprowadzać z zagranicy (CAW GMON, IV. 500. 1/C. 323: 128). Na innych zebraniach przedwyborczych żołnierze często pytali o niekorzystną dla Polski wymianę handlową z ZSRR, dostarczanie temu państwu przez wiele lat węgla po zaniżonych cenach, a nawet o mord na polskich oficerach w Katyniu (ASG DWOP, 1282/88: 57).

Wielu wojskowych z różnych garnizonów interesowały ruchy oddziałów radzieckich w październiku 1956 r., a niektórzy wypowiadali się przeciwko stacjonowaniu w Polsce Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej. Żołnierze Wojsk Ochrony Pogranicza potępiali interwencję ZSRR na Węgrzech i otwarcie nazywali ją „agresją”. Padaly przy tym komentarze, że „Związek Radziecki próbował uczynić to samo w Polsce w czasie VIII Plenum, tylko mu się nie udało” (ASG DWOP, 1282/88: 50; CAW, GMON, IV. 500. 1/C. 324: 93). Jeden z podporuczników stwierdził: „Związek Radziecki taki wielki przyjaciel i sojusznik Polski, a przecież my dobrze pamiętamy, kto wywoził Polaków na Sybir i tam mordował. Dlatego mnie się wydaje, że Rosja nie jest aż takim naszym przyjacielem, jak głosi propaganda” (CAW, GMON, IV. 500. 1/C. 324: 93). Podczas niektórych zebran wyborczych w wojsku podnoszono też sprawę marszałka Konstantego Rokossowskiego i powątpiewano w jego polskie pochodzenie. Pytano: „Jeżeli Rokossowski jest dobrym Polakiem, to czemu tak szybko wyniósł się do Związku Radzieckiego”; twierdzono, iż „za to, że wykonał dobrze rozkazy Moskwy w Polsce, Rokossowski otrzymał Order Lenina” (ASG DWOP, 1282/88: 46).

Warto na koniec dodać, że władze radzieckie były zaniepokojone niespotykaną przecież wcześniej w krajach „demokracji ludowej” atmosferą kampanii wyborczej. Do ambasady ZSRR docierały dokładne informacje o nastrojach i wystąpieniach antyradzieckich (AMSZ, z. 28, w. 7, t. 70: 29). Szczególnie irytujące dla kremlońskiego kierownictwa były nieprzychylnie wypowiedzi niektórych kandydatów na posłów, stąd też wynikały zarzuty wobec strony polskiej, że na listach wyborczych znalazły się osoby występujące z „jawnie antypartyjnych pozycji”, zaś zabrakło na nich miejsca dla „szczerych przyjaciół ZSRR” (Szumiło 2014: 374–375).

Podsumowanie

Brak suwerenności Polski po II wojnie światowej wynikał z głębokiego uzależnienia od Związku Radzieckiego. Dopiero przemiany zachodzące w 1956 r. w ZSRR i całym bloku wschodnim zmieniły tę sytuację. W PRL polityczna odwilż przyspieszyła w październiku, wynosząc do władzy Gomułkę. Nowy przywódca partii i państwa zdawał sobie sprawę, że znajduje się w orbicie radzieckiej dominacji; zwiększenie suwerenności kraju pojmował zatem jako poszerzenie autonomii polskich komunistów w ramach tzw. wspólnoty socjalistycznej, zgodnie z jej warunkowaniami ideologicznymi, a także bez szkody dla dominującej pozycji Kremla. Wyrazem tych zapatrywań były polityczne posunięcia Gomułki dotyczące sprawy Węgier oraz negocjacje, jakie strona polska prowadziła z ZSRR na temat problemów gospodarczych, kwestii stacjonowania wojsk radzieckich w Polsce oraz repatriacji Polaków z ZSRR.

Uregulowanie przez nową ekipę rządzącą na bardziej sformalizowanych zasadach stosunków z ZSRR stanowiło w oczach znacznej części Polaków próbę poszerzenia marginesu niezależności PRL od Kremla. Zdawano sobie jednak powszechnie sprawę, że w ówczesnych warunkach nie można było uzyskać więcej. Mimo to kwestia suwerenności PRL była obecna podczas kampanii przed wyborami do Sejmu ze stycznia 1957 r., a różne przejawy nastrojów antyradzieckich wystąpiły na masową skalę w całym kraju. Wielu kandydatów na posłów, w tym członków partii, poruszało podczas spotkań z wyborcami kwestię uzależnienia Polski od wschodniego sąsiada; dyskutowano również na temat rewizji granic wschodnich (problem Wilna i Lwowa) oraz niekorzystnej dla PRL wymiany handlowej z ZSRR. Tendencje antyradzieckie, co było szczególnie niepokojące dla władz, dawały o sobie znać także w wojsku. Wielu żołnierzy, pomimo intensywnej indoktrynacji, było świadomych głębokich ingerencji Kremla w polskie sprawy, ekonomicznego podporządkowania PRL, niektórzy domagali się nawet wycofania Armii Radzieckiej z Polski.

Literatura

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (AAN, KC PZPR), 237/XXII/1154, Notatka w sprawie zakończenia repatriacji.

Archiwum Dokumentacji Historycznej PRL (ADH PRL), S III/3d, Notatka o sprawach związanych z rozmowami polsko-radzieckimi i protokołem polsko-radzieckim z dnia 18 listopada 1956 r.

- ADH PRL, S III/3d, Stosunki polsko-radzieckie. Tow. Szyr.
- ADH PRL, sygn. S III/18, Notatka z rozmów przeprowadzonych między delegacją partyjno-rządową PRL i ZSRR w listopadzie 1956 r. w Moskwie.
- ADH PRL, sygn. L I/3, Notatka w sprawie rozliczeń kolejowych.
- Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (AMSZ), zespół (z) 28, wiązka (w) 7, teczka (t) 70, *Notatka z rozmów z tow. Iliczowem*.
- Archiwum Straży Granicznej, Dowództwo Wojsk Ochrony Pogranicza (ASG DWOP), 1282/88, Meldunek kwartalny o stanie moralno-politycznym Grupy Manewrowej Przemysł. 4 stycznia 1957 r.
- ASG DWOP, 1282/88, Sprawozdanie z pracy partyjno-politycznej za okres od 1 IX do 31 XII 1956 r. Grupa manewrowa WOP Białystok. 7 I 1957 r.
- ASG DWOP, 1282/88, Meldunek o nastrojach i stanie moralno-politycznym za IV kwartał 1956 r. Grupa Manewrowa WOP Tomaszów Lubelski. 4 I 1957 r.
- Centralne Archiwum Wojskowe, Gabinet Ministra Obrony Narodowej (CAW, GMON), IV. 500. 1/C. 323, Notatka nr 3 o przebiegu akcji propagandowej prowadzonej przez wojsko w terenie i akcji prowadzonej w wojsku (na podstawie meldunków ZP z 14.01.1957 r.).
- CAW, GMON, sygn. IV. 500. 1/C. 323, Notatka nr 4 o przebiegu akcji propagandowej prowadzonej przez wojsko w terenie i akcji prowadzonej w wojsku (na podstawie telefonogramów ZP z 15.01.57 r.).
- CAW, GMON, IV. 500. 1/C. 324, Informacja o sytuacji i nastrojach składu osobowego jednostek wojskowych. Warszawa, 28. I. 1957 r.

Źródła drukowane

- Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949–1970*, „Dokumenty do dziejów PRL”, oprac. A. Dudek, A. Kochański, K. Persak, Warszawa 2000, z. 13.
- Dz.U. PRL z 1957 r., nr 29, poz. 127, Umowa między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o statusie prawnym wojsk radzieckich czasowo stacjonowanych w Polsce.
- Gomułka i inni. Dokumenty z archiwum KC 1948–1982*, wstęp, wprowadzenie i przypisy J. Andrzejewski, Londyn 1987.
- Istoriczeskij Archiw 1996, nr 5/6.
- Istoriczeskij Archiw 1996, nr 2.
- Kampania wyborcza i wybory do Sejmu 20 stycznia 1957 r.*, wybór, wstęp i opracowanie P. Machcewicz, Warszawa 2000.
- Kącka B., Stępka S. (1994), *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1955–1959. Wybór dokumentów*, Warszawa.
- Komar J. (1978), *Problemy rekompensaty za polski węgiel w negocjacjach polsko-radzieckich w 1956 r.*, „Aneks”, nr 19.
- „Przegląd Tygodniowy” 1996, nr 43.
- „Przegląd” 2000, nr 4.
- Polska – ZSRR. Struktury podległości. Dokumenty WKP (B) 1944–1949*, oprac. G.A. Bordiugow, A. Kochański, A. Koseski, G.F. Matwiejew, A. Paczkowski, Warszawa 1995.
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1957*, red. K. Ruchniewicz, T. Szumowski, Warszawa 2006.
- Poznański Czerwiec 1956*, red. J. Maciejewski, Z. Trojanowiczowa, Poznań 1981.
- Tajne dokumenty Biura Politycznego PRL–ZSRR 1956–1970*, wstęp A. Paczkowski, Londyn 1998.
- Woprosy Istorii 1994, nr 4.

Opracowania

- Codogni P., 2006, *Rok 1956*, Warszawa.
- Czarkowska E., 2007, *Interwencja Związku Radzieckiego na Węgrzech w 1956 roku*, Toruń.
- Czyrek J., 1995, *Poszerzanie suwerenności. PRL a polska racja stanu*, „Dziś”, nr 12.
- Dittmer L., 1992, *Sino-Soviet Normalization and Its International Implications 1945–1990*, Seattle.
- Friszke A., 2003, *Rok 1956 [w:] Centrum władzy w Polsce 1948–1956*, red. A. Paczkowski, Warszawa.
- Golon M., 1999, *Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej w Polsce w latach 1945–1956. Okupant w roli sojusznika*, „Czaszy Nowożytnie”, t. 6.
- Golon M., 2007, *Radzieckie służby dyplomatyczne i konsularne w Polsce w latach 1944–1961*, „Czaszy Nowożytnie”, t. 20.
- Holzer J., 2000, *Komunizm w Europie. Dzieje ruchu i systemu władzy*, Warszawa.
- Jastrząb Ł., 2006, „Rozstrzelano moje serce w Poznaniu”. *Poznański Czerwiec 1956 r. – straty osobowe i ich analiza*, Poznań.
- Kersten K., 1997, *Rok 1956 – Przełom? Kontynuacja? Punkt zwrotny? [w:] Polska 1956 – próba nowego spojrzenia. Polska 1944/1945–1989. Studia i materiały III*, Warszawa.
- Kopyś T., 2015, *Stosunki polsko-węgierskie w latach 1945–1970*, Kraków.
- Kozłowski C., 1993, *Namiestnik Stalina*, Warszawa.
- Łoś R., 1995, *Przełom 1956. Od protektoratu do ograniczonej suwerenności*, „Więź”, nr 1.
- Łoś R., 1999, *Polska – ZSRR 1956*, Łódź.
- Machciewicz P., 1993, *Polski rok 1956*, Warszawa.
- Makowski E., 2001, *Poznański czerwiec 1956. Pierwszy bunt społeczeństwa PRL*, Poznań.
- Mażewski L., 1999, *Schylek Gomułki*, „Dziś”, nr 12.
- Nalepa E.J., 1995, *Oficerowie Armii Radzieckiej w Wojsku Polskim 1943–1968*, Warszawa.
- Naszkowski M., 1989, *Wkład w umocnienie bezpieczeństwa Polski i Europy [w:] Władysław Gomułka we wspomnieniach*, red. B. Syzdek, Lublin.
- Paczkowski A., 1996, *Pół wieku dziejów Polski 1039–1989*, Warszawa.
- Persak K., 1997, *Kryzys stosunków polsko-radzieckich w 1956 roku [w:] Polska 1956 – próba nowego spojrzenia. Polska 1944/1945–1989. Studia i materiały III*, Warszawa.
- Ruchniewicz M., 2000, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR w latach 1955–59*, Warszawa.
- Rykowski Z., Władyka W., 1989, *Polska próba. Październik '56*, Kraków.
- Sebestyen V., 2006, *Dwanaście dni. Rewolucja węgierska 1956*, Warszawa.
- Shen Zhihua, 2005, *Rola Chin w rozwiązywaniu kryzysu październikowego 1956 r. Analiza postawy Chin wobec wydarzeń w Polsce i na Węgrzech*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny”, nr 4.
- Shen Zhihua, Li Danhui, 2006, *Kryzys w Polsce 1956 roku i stosunki polsko-chińskie widziane z Pekinu [w:] Polski Październik 1956. w polityce światowej*, red. J. Rowiński, Warszawa.
- Siedziako M., 2016, *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu PRL w 1957 roku: stan badań, aktualne ustalenia i perspektywy badawcze*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 2.
- Siedziako M., 2018, *Bez wyboru. Głosowania do Sejmu PRL (1952–1989)*, Warszawa.

- Skobelski R., 2004, *Wybory do Sejmu PRL z 20 stycznia 1957 roku w województwie zielonogórskim*, „Studia Zachodnie”, t. 7.
- Skrzypek A., 2002, *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1944–1957*, Pułtusk.
- Sobór-Świdarska A., 2009, *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa.
- Spalek R., 2014, *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa.
- Stern G., 1990, *The Rise and Decline of International Communism*, London.
- Stępa S., 1999, *Chłopi wobec wydarzeń politycznych w Polsce (1956–1959)*, Warszawa.
- Sudziński R., 1999, *Stalinizacja Polskiej gospodarki – uwarunkowania wewnętrzne i zewnętrzne oraz przekształcenia strukturalne (1944–1955)*, „Czasy Nowożytne”, t. 6.
- Szumilo M., 2014, *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa.
- Tischler J., 2001, *I do szabli... Polska i Węgry. Punkty zwrotne w dziejach obu narodów w latach 1956 oraz 1980–1981*, Warszawa.
- Werblan A., 1991, *Czy Chińczycy uratowali Gomułkę?*, „Polityka”, nr 43.
- Werblan A., 1996, *Chiny a polski Październik 1956*, „Dziś”, nr 10.

The problem of Polish sovereignty in the period of changes of the Polish October campaign before the elections to the Parliament of Polish People's Republic in 1957

Abstract

The aim of the article is to indicate the impact of the political thaw in the Polish October on discussions and dispute over the sovereignty of the PRL. Raised to power on a wave of political thaw, the team headed by Władysław Gomułka was aware of the consequences of Poland's belonging to the Soviet empire. For the new leader of the PRL, increasing the sovereignty of the country was the same as the autonomy of Polish communists within the so-called socialist community, in accordance with its ideological conditions, as well as without undermining the Kremlin's dominant position. It was in such a spirit that one should understand Gomułka's political actions regarding the Hungarian issue and the negotiations that the Polish side had with the Soviet Union on economic problems, the issue of stationing Soviet troops in Poland, and the repatriation of Poles from the USSR. As a result of these talks, relations with the eastern neighbor were regulated in more formalized and legal terms, which in the eyes of a significant part of society was an increase of the independence of the PRL from the Kremlin. They were generally aware that under the current conditions, no more could have been obtained. Nevertheless, the issue of the sovereignty of the PRL was present during the campaigns before the elections to Parliament in January 1957. Many candidates for deputies, including party members, raised during the meetings with voters the issue of Poland's dependence on the eastern neighbor, and also raised the subject of the revision of eastern borders and the trade with the USSR, at that time unfavorable for PRL. Anti-Soviet moods, which were particularly worrying for the authorities, also made themselves known in the army.

Key words: independence, political thaw, election campaign